Reportaż z Cieszyna od specjalnego wysłannika na str. 3

Rok XIII. Nr. 266 SOSNOWIEC, środa 28 września 1938 roku. ...ru 10 groszy

CENY OGŁOSZEŃ za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

KRAKÓW Biblioteka Jagiellońska św. Anny 12

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7 59-66.

Ostatni etap walki o Polskość

Krwawe zmagania braci za Olzą

Niesłychane metody czeskich siepaczy

CIESZYN, 27. 9. PAT. Wczoraj Bogumin był świadkiem niezwykle krwawych zajść, świadczących o metodach, żywcem przejętych przez żandarmerię czeską od cz rezwyczajki sowieckiej. W jasny dzień na jednej z ulic miasta żandarmeria czeska zastrzeliła Polaka, uchylającego się od służby wojskowej, którego władze ścigały bez skutecznie od paru dni. Do idącego przez ulicę miasta robotnika żandarm czeski strzelił znienacka z tyłu, ciężko go raniąc. Leżący już na ziemi przed zgonem ranny miał jeszcze dość siły, aby krzyknąć: „Czekajcie, Polska uniezpomści".

CIESZYN, 27. 9. PAT. W związku z mobilizacją oraz masową ucieczką poborowych, żandarmeria czeska przeprowadza skrupulatne rewizje wśród rodzin Polaków, powołanych do wojska, celem wydobycia zeznań o miejscu pobytu zbiegłych Polaków. Żandarmeria znęca się nad rodzinami, bijąc często do utraty przytomności kobiety, a nawet dzieci.

CIESZYN, 27. 9. PAT. Dochodzą wiadomości z szeregu gmin, że obywateli polskich zmusza się do pracy przy fortyfikacjach i kopaniu okopów. M. in. żandarmeria odprowadziła całą grupę obywateli polskich z Ropicy do prac fortyfikacyjnych na granicy niemieckiej.

„Żegnajcie i pamiętajcie..."

CIESZYN, 27. 9. PAT. Przez noc dzisiejszą w Cieszynie Polskim słychać było detonacje, dochodzące z za Olzy, pojedyncze strzały karabinowe, warkot karabinów maszynowych i kilkadziesiąt silnych wybuchów granatów ręcznych dowodziło, że w szeregu miejscowości doszło do starć, których liczba i natężenie przekra za znacznie wszystko, co było dotychczas. Nasłychany, stale potęgujący się teror, stosowany przez żandarmerię i bojówki komunistyczne, zmusza coraz szersze masy ludności do przekraczania granicy polskiej, nie bacząc na gęstę rozstawione posterunki graniczne i na nie bezpieczeństwo na jakie się przy tym narażają.

W dniu dzisiejszym kilka grup Polaków, usiłujących przedostać się ku granicy polskiej, zostało zaatakowanych przez żandarmerię czeską. Wywiązały się formalne walki, do których doszło m. in. w okolicach Cieszyna czeskiego, dalej w kilku innych miejscowościach Śląska cieszyńskiego. W wyniku tych walk jest kilkunastu rannych oraz szereg zabitych których liczby na razie ustalić się nie udało. Jeden z uchodźców, któremu udało się przedostać przez granicę polską, opowiadał niektóre dramatyczne sceny, do jakich doszło podczas walk.

Tak więc jeden z Polaków, który został ugodzony kulą czeską na chwilę przed zgonem zwrócił się do swych kolegów mówiąc: żegnajcie i pamiętajcie, że zawsze byłem wierny Polsce.

Nakaz zastrzelenia ks Kołtunia

CIESZYN, 27. 9. PAT. Z Czechosłowacji zbiegł i przebywa obecnie na terytorium polskim naczelny kapelan harcerstwa polskiego w Czechosłowacji i członek naczelnego zarządu Związku Polaków w Czechosłowacji ks. Kołtun ze Stonawy.

Na ks. Kołtuna dokonały w polskim obozie harcerskim w Dobrocicach bestialskiego napadu bojówki komunistyczne.— Gdy ks. Kołtun oddalił się z obozu, padł strzał, który ugodził ks. Kołtuna w twarz. W chwilę później na zakrwawionego kapłana rzuciło się kilku bojówkarzy komunistycznych, bijąc go kastetami i zadając rany cięte nożem. Na wszczęty alarm bojówkarze porzucili nieprzytomną ofiarę napadu i zbiegli.

Jak się następnie okazało, kierownictwo partii komunistycznej rozesłało do swych komórek nakaz zastrzelenia ks. Kołtuna.

Bezpośrednią przyczyną ucieczki ks. Kołtuna z Czechosłowacji do Polski był wydany przez władze czeskie nakaz aresztowania go. Ks. Kołtuna ostrzegł jeden z Polaków o zbliżaniu się oddziału żandarmerii, wobec czego ks. Kołtun bocznymi ścieżkami poprzez pola dotarł do jednej ze stacyj kolejowych, skąd po kilkudniowym ukrywaniu się w rozmaitych miejscowościach Śląska zaolzańskiego przedostał się do Polski.

Zgodność Polski i Włoch

co do zagadnienia czechosłowackiego

RZYM, 27. 9. PAT. Ambasador R. P. Wieniawa - Długoszowski przyjęty został przez ministra spraw zagranicznych hr. Ciano, któremu w imieniu rządu polskiego podziękował za stanowisko szefa rządu włoskiego, zajęte w sprawie polskich rewindykacyj terytorialnych.

Przy tej sposobności została potwierdzona całkowita zgodność opinij obu rządów co do zagadnienia czechosłowackiego.

RZYM, 27. 9. PAT. Virginio Gayda, omawiając na łamach „Giornale d'Italia" obecny stan kryzysu czechosłowackiego, pisze m. in.: „Byłoby absurdalnym, gdyby wielkie demokracje po zasadniczym uznaniu żądań niemieckich, chciały obecnie zagrażać pokojowi w chwili, gdy ma nastąpić wykonanie i zrealizowanie tych żądań. Byłoby również absurdalnym, gdyby po przyznaniu praw narodowościowych Węgrom i Polakom tylko dlatego, że żądania tych narodowości pociągają za sobą radykalną zmianę całego systemu politycznego, osądzonego już przez historię i potępionego nawet przez rządy Francji i Anglii, mogła wybuchnąć wojna.

Zacięta bitwa pod Trzyńcem

polskich górników z żandarmerią czeską

CIESZYN, 27. 9. — Silna kanonada trwała dzisiaj krótko po godz. 1 w nocy. Huk strzałów karabinowych, terkot karabinów maszynowych i głuche eksplozje granatów ręcznych postawiły mieszkańców Cieszyna na nogi. Oczy wszystkich skierowane były w stronę tonącego w mrokach nocy Cieszyna czeskiego i pobliskiej Sibicy.

Jak się później okazało, strzała na zadecydowała miała o losach kilkunastu hutników polskich w Trzyńcu. Garstka ta, która przez kilka godzin tropiona była jak dzikie zwierzę przez żandarmów czeskich, zdecydowała się zetknąć oko w oko z prześladowcami. Siły były nierówne. Z jednej strony czesce żandarmi, uzbrojeni od stóp do głowy w karabiny i granaty ręczne, z drugiej strony — Polacy, dysponujący zaledwie kilkoma starymi rewerami.

Polacy bronili się zaciekle, niestety, ustąpić musieli przemocy. Czeskie granaty i grad kul karabinów maszynowych posypał się na nich. — Sytuacja była wprost beznadziejna.

Ostatkiem sił zerwali się Polacy, ruszyli naprzód, przerwali linię żandarmów czeskich, siejąc wśród nich popłoch swym huraganowym atakiem. A gdy po sforsowaniu płytkiej Olzy Polacy znaleźli się na ziemi polskiej, upadli ze zmęczenia na ziemię. Spojrzenia ich utkwiły w stronę czeską, gdzie pozostali ich towarzysze którzy odnieśli rany.

Inż. Sowiński przewodniczącym Wojewódzkiego kolegium wyborczego

WARSZAWA, 27. 9. PAT. Na podstawie przepisów ordynacji wyborczej do senatu generalny komisarz wyborczy powołał następujących przewodniczących wojewódzkich kolegiów wyborczych oraz ich zastępców:

Województwo Śląskie — przewodniczący dr. Dąbrowski Włodz. notariusz w Katowicach, zastępcy przewodniczącego dr. Chmielewski Mieczysław adwokat w Katowicach.

Woj. kieleckie — inż. Sowiński Zygm. prez. Izby przem. handl. w Sosnowcu. Kurkowski Władysław, prezes sądu okręgowego w Sosnowcu.

Z ostatniej chwili

Odpowiedź P. Prezydenta na notę czeską

WARSZAWA, 27. 9. PAT. Odpowiedź P. Prezydenta R. P. na odręczne pismo prezydenta Czechosłowacji Benesza została przesłana dziś samolotem do Pragi, który wylądował tam o godz. 17.40.

Ten sam kurier zawiózł notę rządu polskiego, który wobec posiadanych mia rodajnych oświadczeń o przyjęciu zasady rewizyj terytorialnych przez Czechosłowację, przedstawia konkretny projekt rozwiązania problemu.

Ludzie są mili,
Weseli, wymowni —
Gdy piją TYSKIE
Od Styki z Hurtowni.

Dr. med.
D. Janowski
Sosnowiec, ul. Warszawska 8
Telefon 62 256
powrócił

Polska musi mieć dostęp do morza

Hitler wierzy w trwałość sojuszu z Polską

W rękach prez. Benesza leży pokój lub wojna

BERLIN, 27. 9. W dniu wczorajszym podaliśmy pierwszą część przemówienia kanclerza Hitlera, w której Hitler wyliczył swe wysiłki w kierunku utrzymania pokoju europejskiego. Dziś podajemy dalszy ciąg przemówienia, które poświęcone jest m. in. i sprawom Polski. Kanclerz tak przedstawił stosunki z Polską:

„Najtrudniejszym problemem był wówczas (w chwili dojścia kanclerza do władzy) stosunek niemiecko - polski. Groziło niebezpieczeństwo, że zapędzimy się w wręcz fanatyczną histerię. Groziło niebezpieczeństwo, że powstanie pojęcie wroga odwiecznego, które zagnieździ się zarówno w naszym, jak i w polskim narodzie.

Temu chciałem zapobiec.

Gdyby wówczas w Polsce istniał ustrój zachodniej demokracji, gdyby ten problem pokojowy był traktowany przez demokrację zachodnią, nie byłoby się nigdy dało wynaleść pokojowego rozwiązania. Bo te zachodnie demokracje są najbardziej krwiożerczymi podżegaczami do wojny.

W Polsce jednak nie było demokracji lecz był — mąż. Z nim udało mi się w przeciągu nie całego roku uzyskać porozumienie, które chwilowo na przeciąg lat 10, zasadniczo wyklucza niebezpieczeństwo wszelkiego jakiegokolwiek starcia. Jesteśmy wszyscy zdecydowani i przekonani, że to porozumienie przyniesie ze sobą stałą i trwałą pacyfikację. Po 6-ciu latach zagadnienia nie będą inne, niż obecnie. Nie żądamy od siebie niczego. — Jesteśmy dwoma narodami, z których jeden nie może usunąć drugiego. Państwo liczące 35 milionów ludzi będzie zawsze dążyło do uzyskania dostępu do morza. Jest to zrozumiałem. Musiała zostać wynaleziona droga porozumienia i droga ta została znaleziona i rozbudowuje się ją coraz więcej i więcej.

Istnieją tam gdzieś na dole pewne nieporozumienia. Istnieją tam kłótnie małych grup. Tam spierają się często ze sobą narodowości i grupy narodowe.

Rozstrzygającym jednakże jest, że wszyscy rozsądni ludzie w obu krajach starają się, ażeby stosunki były coraz lepsze.

To było wielkim moim czynem i w rzeczywistości więcej warte aniżeli cała ta paplanina w pałacu Ligi Narodów".

Następnie kanclerz Hitler omówił stosunek Niemiec do Francji i Anglii podkreślając również swą dobrą wolę w kierunku pokojowego współżycia z tymi państwami.

Benesz może wybierać

O swych zaś decyzjach wobec Czechosłowacji, Hitler oświadczył:

Stoi przed nami teraz problem, który musi być rozwiązany i który będzie rozwiązany. Jest to ostatnie terytorialne żądanie, które mam do postawienia w Europie.

Złożyłem obecnie rządowi brytyjskiemu do dyspozycji memorandum z ostatnią i stanowczą propozycją niemiecką. Propozycja ta nie jest niczym innym jak urzeczywistnieniem tego, co pan Benesz już obiecał.

Ten obszar, którego ludność jest niemiecka i który ma wolę przyłączenia się do Niemiec, przejdzie do Rzeszy, to natychmiast.

Wybrałem taką granicę, która jest sprawiedliwa na zasadzie posiadanego od dziesiątków lat materiału w sprawie narodowościowego i językowego podziału Czechosłowacji.

W rękach pana Benesza jest teraz pokój lub wojna. Albo p. Benesz przyjmie teraz tę propozycję i wreszcie zwróci Niemcom wolność, albo też my sami sobie tę wolność weźmiemy.

Jesteśmy zdecydowani, pan Benesz może teraz wybierać.

Pokój lub wojna

W zakończeniu kanclerz Hitler powiedział z całym naciskiem:

Jedną rzecz świat może przyjąć do wiadomości.

Przez cztery i pół lata wojny i przez długie lata mego życia politycznego nie można mi było zrobić tego zarzutu, abym był tchórzem (burzliwe oklaski).

Stoję obecnie na czele mego narodu jako jego pierwszy żołnierz, a za mną, niech świat o tym wie, maszeruje obecnie cały naród i to naród inny, niż w r. 1918-tym.

Zwracam się do mego: idźcie teraz za mną.

Błyskawiczna odpowiedź Chamberlaina

na mowę kanclerza Hitlera

LONDYN, 27. 9. — Premjer Chamberlain ogłosił tej nocy po mowie kanclerza Hitlera następujące oświadczenie:

„Przeczytałem przemówienie niemieckiego kanclerza i wdzięczny jestem za wzmianki, dotyczące moich wysiłków uratowania pokoju. Nie jestem w stanie tych wysiłków zaniechać, gdyż wydaje mi się rzeczą nie do pomyślenia, aby narody europejskie, które nie chcą ze sobą wojować, zostały pogrążone w krwawym zmaganiu się z racji sprawy, co do której już w znacznym stopniu osiągnięto porozumienie.

Oczywiste jest, że kanclerz nie posiada zaufania, iż poczynione przyrzeczenia zostaną wykonane.

Mówiąc w imieniu rządu brytyjskiego, my uważamy się za moralnie zobowiązanych do dopilnowania, aby przyrzeczenia zostały wykonane uczciwie i całkowicie oraz gotowi jesteśmy zaręczyć, że zostaną one w taki sposób wykonane, o ile rząd niemiecki zgodzi się na warunki i postanowienia transferu na podstawie dyskusji, a nie siłą.

Ufam, że kanclerz Hitler nie odrzuci tej propozycji, która poczyniona jest w tym samym przyjaznym duchu, w którym byłem przyjęty w Niemczech i która gdyby została zaakceptowana, zaspokoi niemieckie pragnienia połączenia Niemców sudeckich z Rzeszą bez rozlewu krwi którejkolwiek części Europy".

NIEMCY GOTOWE NA WSZYSTKO

Termin 1.X będzie dotrzymany

BERLIN, 27. 9. — Dzisiejsza prasa przynosi artykuły wstępne, poświęcone omówieniu mowy kanclerza Hitlera. Są one powtórzeniem i zreasumowaniem tez zawartych w przemówieniu

We wszystkich wywodach wybija się wezwanie do opinii światowej, aby zrozumiała pokojowość polityki niemieckiej i uznała słuszność żądań, postawionych Czechosłowacji. Warunki wysunięte w Godesbergu, są tylko praktyczną realizacją żądań, ustalonych w Berchtesgaden.

Niemcy nie mogą czekać, muszą żądać dotrzymania terminu 1 października. Gotowi zaś są na wszystko. Cały naród pójdzie ramię przy ramieniu za Hitlerem.

Taki jest zasadniczy ton komentarzy dzisiejszej prasy berlińskiej. Są one raczej zwrócone pod adresem zagranicy, aniżeli narodu niemieckiego, dla którego wywody kanclerza miały dużo większą moc przekonywującą, aniżeli ich omówienie.

ADAM CZEKALSKI

Skradzione dusze

Powieść sensacyjna

65)

Zdziwił się, że wiozą tylko jego jednego, podczas gdy uratowanego przecież z „Breny" kilkudziesięciu ludzi. Gdzież tamci?

Na to pytanie nigdy nie umiał znaleźć odpowiedzi.

W takim milczeniu dobili do brzegu, gdzie wylądowali i poszli wśród zabudowań portowych w stronę budynku kapitana portu. Tutaj Kalergis znalazł się znowu w odosobnionym pokoju, do którego jakiś człowiek przyniósł mu kawałek suchego chleba i garnczek kawy, po czym oddalił się tak samo szybko i bezszelestnie, jak przyszedł.

Kalergis nie miał pojęcia gdzie się znajduje, gdyż na drodze, którą prowadzono go tutaj, nie znalazł żadnego napisu informacyjnego, który by go objaśnił, jaki to port. Ponieważ zaś rozmyślania i deliberacje przy pustym żołądku są zawsze rzeczą bezsensowną, przeto i Kalergis zgodził się z tym i zabrał się do tego niewybrednego śniadania, jakie przyniósł mu człowiek. Zjadł więc chleb, wypił kawę i zaczął chodzić po pokoju, oczekując co z nim stanie się dalej. Według wszelkich przepisów prawnych, jakie istnieją na morzu, łódź podwodna powinna go była wylądować w najbliższym porcie i na tym koniec. A ponieważ w danym wypadku zaszły inne okoliczności, więc pewnie i prawo morskie dostanie doskonałego szczutka w nos.

Po godzinie zjawił się w jego kabinie marynarz i poprosił go za sobą. Znowu przeszli długi korytarz, minęli jeden i drugi pokój i w końcu marynarz wpuścił Kalergisa do jakiegoś gabinetu, w którym znajdował się tylko jeden człowiek, siedzący za wielkim biurkiem, zawalonym papierami i mapami. Ten, jak w kajucie nurkowca, również poprosił go o zajęcie miejsca, poczęstował go nawet papierosem, za co Kalergis był mu naprawdę wdzięczny i głosem łagodnym, ciepłym, rzekłbyś — gruchanie gołębia przypominającym — spytał:

— Panie Kalergis, pan wybaczy że zatrzymano pana, zamiast wylądować go wraz z innymi w najbliższym porcie i przestać się nim zajmować. Ale czasy są trochę niespokojne, w całym świecie zanosi się na burzę wojenną, czego my Niemcy, bynajmniej sobie przecież nie życzymy, dlatego trzeba być czujnym i uważnym.

— Czyżbym ja należał do tych, którzy pragną pokój światowy zakłócić?

— Nic nie wiadomo, nic nie wiadomo... Bywa nieraz w życiu i tak, że najdrobniejszy przeoczny fakcik może sprowadzić nieobliczalną katastrofę.

— Możliwe, ale mnje to najmniej dotyczyć tym razem może.

— Nie wiadomo, nic nie wiadomo..

— Jak to mam rozumieć?

— Proszę pana, przecież nie wprowadzi mnie pan w błąd wykrętem, iż nie byłeś w pewnym miejscu tajemnym i nie przeglądałeś papierów, których ruszać nie należało.

— Nic nie widziałym w żadnym tajemnym miejscu

— I nie zna pan podziemi Bukowego Liścia?

— Owszem, znam, ale interesowałem się nimi tylko z punktu widzenia zabytkowności historycznej tego miejsca.

— Prawda bywa tylko jedna.

— Być może, być może,,, nie zaprzeczam temu wcale. Nie mniej jednak istnieje i druga prawda, która mówi daleko więcej, niż pan powiedzieć chce.

— Nie przeczę, nie przeczę... Ale — czy nie zechciałbyś mi pan powiedzieć z czyjego ramienia działał pan, zaglądając do kufra w podziemiach zamku Bukowy Liść?

Kalergis postanowił trzymać się uparcie raz obranej drogi, to znaczy przeczenia. Dlatego i tym razem odrzekł na ogół spokojnie:

— Powiedziałem panu już przecież, że nie zaglądałem do żadnego kufra, gdyż na oczy w ogóle go nie widziałem.

— Dlaczego pan kłamie?

Słowa to wypowiedziane były głosem łagodnym i ciepłym, do gruchania gołębiego podobnym, ale wyczuwało się w nich ponurą groźbę człowieka, który czuje swoją siłę i moc i wie wszystko, co drugi człowiek daremnie usiłuje przed nim ukryć.

Kalergis powstał gwałtownie.

Pan wybaczy! Nie jestem przyzwyczajony, by przemawiano do mnie w sposób podobny. Jeżeli pan nie wierzy moim słowom — nic na to nie poradzą. I dlatego proszę pana, ażeby mnie nareszcie uwolniono od tych przykrych indagacyj.

d. c. n.

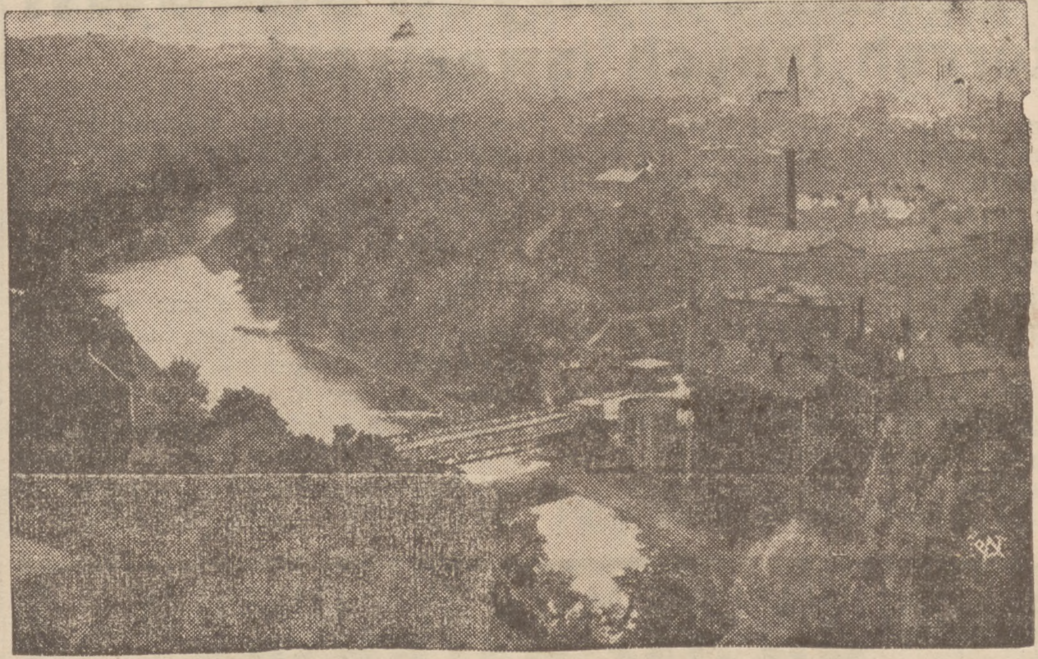
NAD NAMI JEST NOC...

Czy Sława zerwie się do boju

(Od specjalnego wysłannika „Expresu Zagłębia)

CIESZYN, 27. września.

Nad nami jest noc. Bezgwiezdna, wilgotna płachta chmur wisi nad Cieszynem przy oddalonej detonacji granatów i terkotliwego pacierza karabinów maszynowych — potęgując grozę. Siedzimy nad Olzą, której wody cicho sączą się po kamienistym dnie, rozsuwamy wikliny i trwamy tak wpatrzeni w ciemność czeskiej strony. O jakieś sto metrów przed nami przejeżdżają dwa pociągi czeskie przeładowane żołnierzami. Żołnierze zachowują się cicho, nie śpiewają, nie wiwatują. W skąpym promieniu jakiegoś oddalonego światła rysuje się sylwetka człowieka. Cywil z karabinem, stoi bokiem odwrócony do nas. To członek „Narodni Gardy", która wzmocniła posterunki straży granicznej. Komuniści bowiem doszli obecnie w Czechach do władzy, opanowywując wszystkie urzędy i przez swoich uzbrojonych ludzi„ terroryzując wszystkie mniejszości na terenie Republiki. Im tylko wolno posiadać broń i oni stali się faktycznie panami życia i śmierci naszych braci zamieszkałych po drugiej stronie rzeki.



Rzut oka na rzekę Olzę. Most na Olzie łączy część polską Cieszyna i część zagrabioną nam przed laty przez Czechów.

Z ciemności znów przedziera się huk granatów

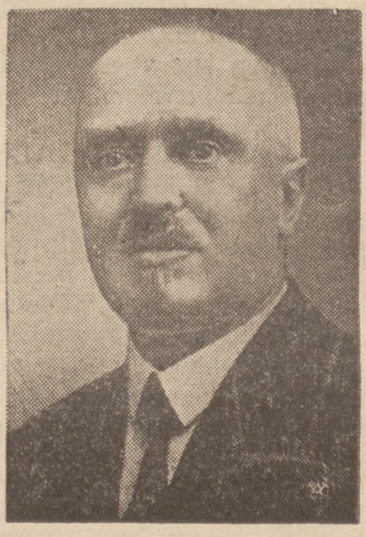
Wiemy co to znaczy. Wiemy, że w tej chwili partia polskich uciekinierów krwią okupuje swój powrót do Ojczyzny. Czy wszyscy zdołają się przedrzeć?

Ciężko czekać do rana na wiadomość. Dłuży się czas. Trudno doczekać do rana, by dopiero w biurze uchodźców zapytać się trwożnie:

— WSZYSCYŚCIE PRZESZLI?

Idziemy niecc na zachód do mostu granicznego. Mimo późnej nocy tłumy ludzi stoją po obu jego stronach. Stoją wpatrzeni w siebie nawzajem. Po jednej i po drugiej stronie Polacy, tylko że tam na tamtym końcu mostu łańcuch i barykady z ław ułożonych wpoprzek drogi: tylko, że tam żandarm czeski z karabinem wrogo i wyzywająco spogląda na nas. Tłum ludzi patrzy uparcie na most. jakby na coś oczekiwał, jakby czuł, że lada moment opadnie łańcuch krępujący dwieście tysięcy Polaków w straszliwym uścisku kajdan. Nad mostem, obok Zamku, wznosi się pomnik wyobrażający Sławę z mieczem wzniesionym do góry. Wiatr szumi we włosach i sukniach kamiennej dziewicy, wiejąc w stronę Olzy. Widać, że jeden silniejszy jego podmuch porwie ją do boju na czele polskich powstańców. Z mieczem podniesionym uderzy wraz z tysiącami młodzieży, by odebrać to co nasze było od wieków.

Bo jak mówi prezes Związku Polaków w Czecho-Słowacji dr. Leon Wolf w udzielonym do prasy wywiadzie, „ostatni tydzień umocnił wolę ludu śląskiego powrotu w granice Rzeczypospolitej i wzbudził w nim bunt przeciwko władzy czeskiej. Ludność wyszła na ulice i



POSEŁ DR. LEON WOLF.

pierwsze potoki polskiej krwi wsiąkły w ziemię Śląską.

Krew ta przelana na ziemi polskiej musi ostatecznie zdecydować o powrocie Zaolzia w granice Rzeczypospolitej".

Udajemy się do hotelu pod „Brunatnym Jeleniem. Hotel przepełniony jest dziennikarzami, którzy okupują budkę telefoniczną. W tym hotelu, gdzie osiemnaście lat temu rada ambasadorów 23 lipca odebrała nam rdzenną ziemię, leży pierwszy ranny w utarczce z Czechami, Polak

Krwią swą obmywa zbrodnię ambasadorów.

Dziś odbyła się wielka manifestacja na rynku cieszyńskim. Tysiące młodzieży śpiewało gromkimi głosami: „Co nam obca przemoc wzięła szablą odbierzemy!"

Widna zdaleka szabla Sławy połyskuje w promieniach słońca południowego. Runek cieszyński, nabrzmiały okrzykami, gotuje się entuzjazmem. Nad most graniczny znów idzie tłum ludzi, by patrzeć na zabraną ziemię, która przecież musi być nasza.

WITOLD MAJCHROWSKI



Most na Olzie w Cieszynie. W dalszej perspektywie widoczny jest polski posterunek graniczny.

MOSKWA UCHYLA rąbek kurtyny

Kto ma możliwość przeglądania dzienników sowieckich i czeskich w obecnym okresie napięcia, panującego w Europie, ten może stwierdzić zadziwiającą zbieżność w naświetleniu wydarzeń międzynarodowych przez Moskwę i Pragę. Zbieżność ta dotyczy nie tylko linji przewodniej artykułów czołowych organów prasy sowieckiej i czeskiej, lecz również i t. zw. serwisu informacyjnego. Wystarczy rzucić okiem na wiadomości „Tassa" — sowieckiej urzędowej agencji telegraficznej i donjesienia czeskich źródeł informacyjnych, aby przekonać się, że oby dwa aparaty informacyjne sowiecki i czeski pracują w jednym kierunku, przestrzegając nawet w szczegółach jednolitości nastawienia wobec wydarzeń politycznych.Ta zbieżność uwypukla się najbardziej plastycznie, jeśli wysłucha się o godz. 9.30 nadawanego przez radjostację im. Kominternu w Moskwie komunikatu informacyjnego po, którym bezpośrednio o godz. 10-ej analogiczny komunikat nadaje radjostacje w Pradze.

Radiostacja moskiewska od chwili zaostrzenia się sytuacji w Czechosłowacji zaczęła nadawać systematyczne komunikaty informacyjne w języku czeskim w ciagu całej nocy.

Tak więc fala propagandy sowieckiej szerzy się na całą Czecho-Słowację. aby wpoić w czeskich słuchaczy przekonanie, iż Moskwa uratuje republikę czeską przed zagładą i, że Czesi winni chwycić za broń, aby stawić opór czynny, zgnębić terrorem i gwałtem Polaków, Niemców, Słowaków, Węgrów i Ukraińców, wzniecając pożar wojny europejskiej.

Ostatnio sowiecka propaganda radiowa zaczęła wychwalać prezydenta Benesza w sposób dotychczas nie notowany.

„Prawda" i „Izwiestia" pochwalają prezydenta Benesza za to, że „w chwili krytycznej zarządził mobilizację powszechna", która — zdaniem pism sowieckich — „była konieczna dla nastraszenia przeciwników republiki czecho-słowackiej!" Poszczególne dzienniki sowieckie wręcz z entuzjazmem piszą o mobilizacji czecho-słowackiej.

W ten sposób Moskwa uchyla rąbek kurtyny nad zakuliscwymi sprężynami, które spowodowały mobilizację czeską. prowokującą wszystkie państwa sąsiadujące z Czecho-Słowacją. Sprężyny te są w Moskwie — i w tym tkwi znaczenie pochwał moskiewskich dla prezydenta Benesza.

Na froncie politycznym

Z KAŻDEGO WOJEWÓDZTWA POSEŁ RZEMIEŚLNICZY.

Ag. „Echo" donosi: W Warszawie odbył się w dn. 25 bm. zjazd Związku stowarzyszeń rzemieślniczych. Tematem obrad była sprawa zbliżających się wyborów do Sejmu i Senatu. Rzemieślnicy powzięli uchwałę, że z każdego województwa musi być wybrany przynajmniej jeden poseł rzemieślniczy. W związku z tym udała się do premiera Składkowskiego i gen. Skwarczyńskiego delegacja uczestników zjazdu. Warszawskie koła rzemieślnicze zwracają jednak uwagę na fakt, że w delegacji w imieniu rzemieślników warszawskich poszedł b. poseł Snopczyński. Niewątpliwie będzie on zabiegał o wystawienie jego kandydatury. Tymczasem przeciw jego osobie od dłuższego już czasu panuje silna opozycja. Nawet w specjalnym Komitecie wyborczym rzemieślników, który powstał w wyniku zawieszenia broni na czas wyborów między obydwoma odłamami rzemieślniczymi, celem należytej obrony spraw rzemiosła, prezesem Komitetu został p. Lipczyński a zastępcą p. Nowicki. W razie więc wysunięcia kandydatury b. posła Snopczynskiego, niewątpliwie zawieszenie broni międzę rzemieślnikami zostanie zerwane.

GDZIE KANDYDUJĄ MINISTROWIE.

Jak się dowiaduje Ag. „Echo", w Warszawie mają kandydować do Sejmu wicepremier Kwiatkowski, minister sprawiedliwości Grabowski i minister opieki społecznej p. Zyndram — Kościałkowski. We Lwowie przewidziane jest ponoć kandydowanie ministra oświaty p. Święto sławskiego i ministra przemysłu i handlu p. Romana.

MASOWE ZGŁOSZENIA CHŁOPÓW.

W całym kraju masowo wstępują do Korpusu Zaolzańskiego chłopi. Tam, gdzie nie ma biur werbunkowych, chłopi masowo zgłaszają się do miejscowych starostw, celem zapisania na listę ochotników. Sprawa powrotu Śląska Zaolzańskiego do Macierzy odbiła się głośnym echem i na wsi.

ODROCZENIE KONGRESU STR. LUDOWEGO.

Prezydium Stronnictwa Ludowego ze względu na sytuację międzynarodową, odroczyło nadzwyczajny kongres Str. Ludowego na dzień 9 października br. Miejsce kongresu (Warszawa) i godzina rozpoczęcia pozostają niezmienione.

Serwisy do obiadu, białej i czarnej kawy, od najtańszych do najdroższych, najnowszych fasonów i deseni. Duży wybór **kryształów** w różnych gatunkach. Nakrycia stołowe, naczynia i wszelkie artykuły kuchenne! Talerze, szklanki, spodki i t. p. zabawki dziecinne.

Ceny stałe i niskie
Obsługa solidna poleca **H. ALTMAN** Sosnowiec, ul. Modrzejowska 19, tel. 63010.

O ulgi dla nowowzniesionych budowli
i dla niektórych innych inwestycyj

W związku z opracowaniem projektem rozporządzenia wykonawczego do ustawy o ulgach inwestycyjnych sfery gospodarcze wskazują, że piętnastoletnie zwolnienie od podatku od nieruchomości w stosunku do lokali mieszkalnych winno służyć nowowzniesionym budowlom i częściom dobudowanym,

ZAWIERAJĄCYM LOKALE 3-IZBOWE LUB MNIEJSZE

W razie istnienia w takiej budowli lub części dobudowanej lokali, składających się więcej niż z 3-ch izb, lokale te powodują wyłączenie z 15-letniego zwolnienia takiej części podstawy podatku od nieruchomości, jaka odpowiada stosunkowi komornego z całej budowli lub części dobudowanej. Lokale te

POWINNY KORZYSTAĆ ZE ZWOLNIENIA OD PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI TYLKO PRZEZ 10 LAT.

Sumy, wydane na budowę garaży oraz kanalizacji i wodociągów, winny być potrącane od dochodu, o ile zostały dokonane po ogłoszeniu ustawy.

Rozporządzenie wykonawcze winno przewidywać, że urząd skarbowy wydaje orzeczenie o uldze, które doręcza osobie uprawnionej wraz z nakazem płatniczym. Do chwili wydania orzeczenia zawiesza się płatność podatku dochodowego.

ZWIĄZEK IZB HANDLOWYCH WYPOWIADA SIĘ PRZECIWKO GENERALNEMU WYKLUCZENIU Z PRAWA DO ULG BUDOWNICTWA DREWNIANEGO.

Winno ono mieć możność korzystania z ulg w miejscowościach, posiadających ludność poniżej 20.000 mieszkańców.

W miejscowościach takich, zwłaszcza położonych w województwach wschodnich — budujący nie są często kroć w możności sprowadzenia innego budulca i wskutek projektowanego ograniczenia — nie mogli by korzystać z ulg.

Rozporządzenie powinno wejść w życie z dniem ogłoszenia ustawy, a nie z dniem ogłoszenia samego rozporządzenia. Jest to wskazane w celu umożliwienia wykorzystywania ulg przez osoby, które podjęły inwestycje przed dniem ogłoszenia rozporządzenia.

POZNAŃSKI MAGAZYN ODZIEŻY
MICHAŁ MALEWSKI
Sosnowiec, ul. 3-go Maja 23. Tel. 62855
poleca Na sezon jesienno - zimowy
PŁASZCZE DAMSKIE I MĘSKIE
Mundurki i płaszcze szkolne dla chłopców i dziewcząt
Ubrania, spodnie oraz kurtki szkolne
Wielki wybór. Ceny niskie i stałe.

TECZKI
tornistry, plecaki, piórniki
najtaniej kupisz bezpośrednio w wytwórni
PIECHOCKIEGO
Sosnowiec ul. Warszawska 6, Tel. 630-52
Dąbrowa Górn. ul. Sobieskiego 23 Tel. 682-24
Obstalunki. — Reperacje

Doskonała sztuka „Jan"
NA CEL DOBROCZYNNY.

Idea miłosierdzia, która kieruje się tow. św. Wincent. a Paulo prowadzi do szukania środków dla zaopatrzenia biednych przed zimą.

Aby zrealizować ten zamiar, koło pań Wincentek na Pogoni zakupiło doskonałą sztukę węgierskiego pisarza Bus — Fekete „Jan", cieszącą się niezwykłym powodzeniem i graną bez przerwy z wielkim sukcesem na scenach warszawskich.

Bilety na to przedstawienie pomimo tak ważnego celu, sprzedawane są po cenach normalnych i już od czwartku będą w sprzedaży w sklepie p. Czechowskiego, ul. 3-go Maja.

Z czystego zysku, jaki osiągnie komitet ulży się choć w części doli tych nieszczęśliwych, których tak wiele się znajduje, a o których najczęściej mało kto wie.

To też koło pań Wincentek apeluje do obywateli miasta o poparcie imprezy i kupowanie biletów na przedstawienie, które odbędzie się już za parę dni, bo 1 października br. w teatrze miejskim w Sosnowcu.

Niechaj tym drobnym datkiem każdy mieszkaniec przyczyni się do rozszerzenia się idei miłosierdzia.

Przed obchodem „Tygodnia szkoły"
w Dąbrowie

W Dąbrowie odbyło się organizacyjne zebranie komitetu Tygodnia szkoły, który obchodzony będzie od 2 do 10 października rb.

W skład prezydjum komitetu zostali wybrani: prez. T. Trzęsimiech — przewodniczący, p. L. Andruszkiewicz — sekretarz, ks. prob. Niedzwiedzki, p. J. Berbecka, nacz. Szymański, dyr. Jankowski, dyr. Starkiewicz, dyr. Zieleniewski, dyr. Helcer, p. Musiał, p. Sunderland, p. Lewicki i prezes J. Paluchiewicz.

Przewodniczącym sekcji finansowej wybrano nacz. Szymańskiego, sekcji zbiórkowej inż. Kunde i sekcji propagandowej kier. Heine.

RESTAURACJA—KABARET—BAR—DANCING
„SAVOY"
Sosnowiec, ul. 3-go Maja 8.
Tel. 61-907. Podziemia 62-791.
Od 16 września 1938 zmiana programu artystycznego:
ATRAKCYJNE DUO ZORYSZ:
taniec GÓRALSKI — PODOLSKI — WALC ANGIELSKI
JOLANTA ZIELINSKA:
KUJAWIAK — WALC WIEDEŃSKI — STEP.
Doskonała orkiestra świetnych kompozytorów warszawskich:
HENRYKA ARSKIEGO i NORBERTA BILSKIEGO.
Rydze — Pieczarki — Raki — Ryby — Kuropatwy itd.

Spółdzielnia szewców-chałupników
przystępuje do pracy

W Wolbromiu odbyło się zebranie szewców — chałupników zrzeszonych w Spółdzielni pod nazwą „Opatrzność", w liczbie 140 osób.

Na zebraniu omówiono szczegóły działalności spółdzielni, oraz sposoby gospodarcze tej organizacji, a szczególnie zbytu gotowego towaru.

Na zebraniu byli obecni: pp. starosta powiatowy z Olkusza, mgr. Mędala, delegat kieleckiej izby rolniczej, Piecuch, instruktor przemysłu chałupniczego i ludowego, H. Hejlig z Olkusza, przedstawiciel zarządu m. Wolbromia, powiatowego FP., składnicy tor cerskiej z Katowic i inni.

Dzięki powstaniu tej spółdzielni niewątpliwie ustanie wyzysk szewców chałupników w Wolbromiu, którzy dotychczas zdani byli na łaskę niesumiennych pośredników.

Drzazgi
Kiedy znowu wojna?

„Metapsychika to dziedzina nauki, którą godnie reprezentuje K..." Przyjechał do Sosnowca taki pan „o ogromnej sile sugestywnej", by „rozwiązywać wszelkie zagadnienia życia ludzkiego".

Teraz interesujący jest problem, czy wybuchnie wojna, czy nie. Trzeba więc jeszcze dziś zajrzeć do pana K. niech mnie uspokoi z tą wojną, bo nerwy nie postronki...

Hitler znów odroczył do pierwszego rozprawę. Trzeba iść do pana K. — jak to wszystko rozstrzygnie się właściwie.— Albo w prawo, albo w lewo — bo tylko się człowiek denerwuje, gdy czyta te dodatki nadzwyczajne, noty, oświadczenia i dwugodzinne mowy.

Wysłuchać takiej mowy — monstrum i... usnąć. Oto przyjemność!

Trzeba — powtarzam — iść do pana K. niech wreszcie jakoś świat uspokoi. Bo nic tak nie rozstraja, jak niepewność lęk przed nieznaną przyszłością. Już wszystko jedno, niech będzie wojna, byleby coś wreszcie było

Panie K. — dam tę złotówkę — powiedz pan jednak, co będzie pierwszego! wim.

—oOo—

Przy głośniku
RADIO DLA CHORYCH.

W obszernym budynku trzypiętrowym szpitala im. Marszałka Piłsudskiego, przy ul. 6-go sierpnia urządzona została wystawa szpitalnictwa. Rzadko spotyka się wystawy tak staranne i bogato urządzone, jak wystawa szpitalnictwa, która obrazuje całokształt spraw w tej dziedzinie.

Kolejno oglądamy działy: budownictwa szpitalnego, gdzie podziwiamy oryginalne projekty architektoniczne szpitalnej budowy, wyposażenia przemysłu farmaceutycznego, który jest bardzo licznie reprezentowany, opieki społecznej, gdzie przedstawiają wyniki swych prac uzdrowiska, pieczalnie społeczne, Czerwony Krzyż, pogotowie ratunkowe, sanatoria. Poza tym jest dział MSS. Wojsk. obrazujący historyczny rozwój szpitalnictwa wojskowego i jego stan obecny, mnóstwo eksponatów: mapy, tablice i wykresy, dają nam dokładny przegląd olbrzymich postępów polskiego szpitalnictwa.

Na drugim piętrze zwiedzamy również stoisko radiowe, estetycznie urządzone. Zastanawia nas napis: „Radio uprzyjemnia życie chorym". Jak dalece słowa te są prawdziwe potwierdzić może każdy, kogo los przykuł choćby na czas krótki do łóżka szpitalnego. A cóż dopiero mówić o tych, którzy w szpitalu zmuszeni są przebywać czas dłuższy.

Bezwątpienia radio dla chorego ma stokroć większe znaczenie niż dla zdrowego. Człowiek zdrowy, swobodny, poza radiem ma możność korzystania z wielu innych rozrywek niedostępnych dla chorego. Radio dla chorego w wielu wypadkach jest jedyną rozrywką, jedynym łącznikiem ze światem, od którego chory jest izolowany. Ono daje możność ludziom uwięzionym w szpitalu zapomnienia o bólach, o troskach przygniatających fizycznie i duchowo. Rola radia, jeśli chodzi o stan psychiczny chorych ma olbrzymie znaczenie. Dobrze się więc stało, że na Wystawie Szpitalnictwa nie zabrakło stoiska radiowego, które jest właśnie przypomnieniem tej roli, jaką radio w stosunku do chorych może i powinno odegrać

Akcja zbierania ofiar

NA DOZBROJENIE BATALIONU O. N. W SOSNOWCU.

Jak już wczoraj pisaliśmy, właściciel Poznańskiego Magazynu odzieży w Sosnowcu przy ul. 3 maja 23 p. Michał Malewski złożył w zarządzie miejskim w Sosnowcu 1000 zł. na kupno lekkiego karabinu maszynowego dla batalionu sosnowieckiego obrony narodowej.

Jednocześnie p. Malewski zapowiedział wezwanie sposobem łańcuchowym wszystkich kupców m. Sosnowca do składania podobnych ofiar na dozbrojenie batalionu m. Sosnowca.

W związku z tym p. Malewski nadesłał do naszej redakcji poniższe pismo:

„Jako pierwszego wzywam do złożenia ofiary na powyższy cel prezesa Związku Kupców w Sosnowcu p. Br. Garlińskiego"

Po powrocie z wywczasów
RADZIMY STOSOWAĆ:
Przeciw zmarszczkom KREM RADOHORMONOWY
na wybielenie skóry KREM CYTRYNOWY
na wygładzenie skóry ochronny KREM NAJDELIKATNIEJSZY
na odmłodzenie i radykalną regenerację tkanek odżywkę „HEMOGLOBIN"
na upiększenie PUDER „PYŁEK KWIATOWY".
„ŚWIT" Laboratorium Kosmetyków Higienicznych
Dr. med. Świtalskiej
Warszawa, Aleje Ujazdowskie 37
Preparaty do nabycia w pierwszorzędnych drogeriach i perfumeriach.

Wieczorowa zabawa LOPP

W SOSNOWCU.

Na zakończenie tygodnia LOPP. odbędzie się w sobotę dn. 1 października br. od godz. 16 w parku Gwarectwa „Hrabia Renard" w Sosnowcu wieczorowa zabawa LOPP. Jest to pierwsza zabawa w parku gwarectwa, urządzona w sobotę. Komitet oczekuje, że zabawa tak, jak i poprzednia, zgromadzi licznie członków LOPP. ze wszystkich kół Sosnowca. Spodziewane jest również przybycie miejscowych i zamiejscowych gości. Przygotowania, aby zabawa wypadła jeszcze okazalej, niż ostatnie, są rozpoczęte. Elektrotechnicy, których prace, wyrażające się w pięknych efektach i dekoracjach świetlnych, wzbudziły wśród zgromadzonych szczere uznanie — przygotowali pod kierunkiem pp. inż. Łopuszyńskiego i Gogolewskiego nowy bukiet efektów świetlnych.

Na specjalnie zbudowanej estradzie odbędą się tańce ogólne i tańce konkursowe. Do tańca przygrywać będą wyborowe orkiestry i jazz. Zwycięzcy w tańcach konkursowych zostaną obdarzeni cennymi upominkami. Wstępy estradowe artystów, ognie bengalskie, wędka szczęścia itp. będą uzupełnieniem zabawy LOPP.

Komitet oczekuje, że wszyscy, komu miła jest organizacja LOPP. przybędą na zabawę, która urządzona jest na zakończenie tygodnia LOPP.

——oOo——

— **CHOROBY W SOSNOWCU.** W ub. tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące wypadki zachorowań: dur brzuszny 4, płonica 1, krztusiec 1, odra 1, gruźlica 1, zgonów 2.

— **ZA ZAKŁÓCENIE SPOKOJU W URZĘDZIE.** Rembowska Janina, zam. przy ulicy Szpitalnej w Czeladzi ukarana została dwutygodniowym aresztem za nietaktowne zachowanie się w komisariacie p. p. w Czeladzi.

......:::......

Ofiara

Składam zł. 10 (dziesięć) w administracji „Expresu Zagłębia" na dożywianie biednych dzieci w szkole im. Prausa Nr. 4 w Sosnowcu. Baba Michał.

Chlorodont
pasta do zębów
usuwa szpecący osad i niemiły zapach z ust

Ochotnicy armii polskiej zgłaszają gotowość

do walki o Śląsk Zaolzański

W domu społecznym odbyło się nadzwyczajne zebranie członków zw. b. ochotn. armii polskiej w Sosnowcu z lat 1914 — 1921

Zebranie zagaił prezes kpt Piotrowski, po czym zreferował sprawę Śląska Zaolzańskiego. Zebrani po wysłuchaniu przemówienia uchwalili następującą rezolucję:

REZOLUCJA.

Polska cała żyje jedną tylko myślą, myślą połączenia z Macierzą prastarej ziemi Piastowskiej Śląska Zaolzańskiego, zrabowanego w podstępny i zdradziecki sposób w 1919 roku przez Czechów, właśnie i to wtedy, gdy ochotnicy W. P. zmagali się z nawałą bolszewicką, zagrażającą swą gangreną nie tylko Polsce, lecz światu całemu. Dziś, gdy Polacy Zaolzańscy czekają tylko na tę chwilę, gdy będą mogli zdjąć okowy czeskie i złączyć się znów ze swą matką Ojczyzną. My b. ochotnicy armii polskiej z lat 1914—1921 zrzeszeni w związku oddział Sosnowiec, tak jak w latach 18—20, stajemy jak jeden mąż w obronie praw naszych braci Zaolzańskich i na zew Ojczyzny i Wodza naszego chwycimy za broń, by Śląsk Zaolzański przyłączyć do Polski

Panie Marszałku i Wodzu nasz czekamy na rozkaz!

Następnie jednogłośnie uchwalono przystąpić do ochotniczego korpusu Zaolzańskiego i w tym celu ogłoszono zapisy ochotników w sekretariacie związku w domu społecznym.

Dalej prezes zreferował przebieg zjazdu ochotników w Wilnie przy czym omówił sprawę zaliczenia ochotników do niepodległościowców co przyobiecali zarówno Marszałek Śmigły Rydz jak i premjer gen. Sławoj-Składkowski załatwić przychylnie W związku z tym ma być uchwalony specjalny Krzyż Ochotniczy dające te same prawa co i Krzyż Niepodległości.

Pomnik walk legionowych

w Czarkowach

W ub. niedzielę odbyły się w miejscowości Czarkowy w pow. pińczowskim uroczystości, związane z 24-tą rocznicą bojów pod Czarkowami, stoczonymi przez dwa plutony Legionów pod dowództwem Młota - Fijałkowskiego, obecnego generała dywizji. Bój ten był jedną z bohaterskich walk toczonych przez baony Marsz. Piłsudskiego na prawym brzegu Wisły we wrześniu 1914 r., przeciw armji rosyjskiej gen. Nowikowa.

Uroczystości rozpoczęły się Mszą św. odprawioną w kościele w Starym Korczynie, na której obecni byli przedstawiciele władz państwowych i wojskowych oraz komitet uczczenia miejsc pierwszych walk legionowych na terenie powiatu pińczowskiego około godz. 14 ej nastąpił wymarsz oddziałów b. wojskowych Zw. Strzeleckiego, Straży pożarnych, organizacyj P. W., młodzieży szkolnej i konnej banderii Krakusów przed pomnik, wzniesiony na polach bitew pod Czarkowami, gdzie zebrało się około 5.000 osób, przybyłych z Ziemi pińczowskiej. Zebrani po przemówieniach okolicznościowych uczcili pamięć poległych bohaterów minutową ciszą.

Następnie zebrani uchwalili rezolucję, domagającą się powrotu Śląska Zaolzańskiego do Macierzy.

W dalszym ciągu uroczystości po popisie uczniów i uczennic szkół powszechnych star. dr. Winiarz dokonał dekoracji Złotym Krzyżem Zasługi ks. Stefana Opacę ze Starego Korczyna i kierownika miejscowej szkoły powsz. Jana Łukasika. srebrnym krzyżem, za sługi w pracy społecznej.

W końcu odbyła się defilada i wręczenie nagród zwycięskiej drużynie gorocznego marszu „Szlakiem Kadrówki".

NACZYNIA ALUMINIOWE
z nierozgrzewającymi się uchwytami „FRIGIDAL"
POLECA
»METALURGIA«
właśc. Stefan Klimaszewski
SOSNOWIEC
ul. Warszawska 8. Tel. 617 90.

Chrześcijański
Skład Materiałów Włókienniczych
WŁADYSŁAW BOROWIECKI
SOSNOWIEC, UL. 3-GO MAJA 29, TEL. 63047.
Poleca: Na sezon jesienno - zimowy 1938 — 39 r. wielki wybór najmodniejszych materiałów bielskich, na ubrania, kostiumy, palta jesienne i zimowe, damskie i męskie, wełny i jedwabie na suknie, oraz materiały na płaszcze i mundurki szkolne.
Ceny stałe. Obsługa fachowa.

Wiadomości bieżące

Środa 28 Wrzesień	Dziś: Wacława Jutro: Michała Wschód słońca: 5,31 Zachód słońca: 5,22

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
C. Truszkowskiego, ul. Piłsudskiego 46
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
W. Zielezińskiego, ul. Orla 28

——:::——

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 28 bm. o godz. 19.30 teatr miejski z Sosnowca odegra w Siewierzu w sali domu społecznego doskonałą komedię M. Laszlo pt. „W perfumerii" w reżyserii Mariana Bieleckiego. Oprawa dekoracyjna Feliksa Krassowskiego. Bilety wcześniej do nabycia w aptece W. Domańskiego w Rynku.

Jutro, dnia 29 bm. o godz. 20.30 sztuka w 3-ch aktach jednego z najznakomitszych pisarzy angielskich S. Maughama „Święty płomień". Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski, ul. 3-go Maja 8, tel. 61824.

W sobotę, dnia 1 października o godz. 20.30 premiera najnowszej, świetnej komedii W. Bus-Fekety'ego pt. „Jean", granej obecnie w Teatrze Letnim w Warszawie oraz w Krakowie.

Futra nowe — przeróbki
STEFAN ŁUCZYWO
SOSNOWIEC, Piłsudskiego 8
tel. 61683
Firma Chrześcijańska.

— **ZARZĄD CECHU KRAWCZYŃ I KRAWCÓW W SOSNOWCU** zawiadamia swych członków, że w dniu 29 bm. o godz. 9 rano odprawione zostanie nabożeństwo ku czci patrona cechu krawczyń i krawców św. Michała w kościółku kolejowym w Sosnowcu. Zbiórka członków wraz z rodzinami na placu przed kościółkiem. Zarząd cechu zaprasza członków i sympatyków na tą uroczystość.

Odznaczenia

Ostatni „Monitor" donosi, że między innymi odznaczeni zostali srebrnym krzyżem zasługi za pracę społeczną i zawodową współwłaściciele wydawnictwa „Expresu Zagłębia" w Sosnowcu p. Helena Monsiorska i p. Ryszard Monsiorski.

Ponadto odznaczony został medalem niepodległości współpracownik naszego wydawnictwa p. Jan Kanczewski oraz srebrnym krzyżem zasługi p. Jan Kania, korespondent w Zawierciu.

——:000:——

— **DOM LUDOWY NA SATURNIE** urządza w dniu 1 października rb. w sali Klubu Towarzystwa „Saturn" pierwszą zabawę jesienną. Początek zabawy o godzinie 21-ej. Do tańca przygrywać będzie doborowy zespół orkiestry jazz-bandowej. Bufet na miejscu obficie zaopatrzony. Wejście dla pań 1 zł. dla panów 1.50 zł. tylko za okazaniem zaproszenia. Stroje skromne. Komunikacja autobusowa i tramwajowa z Sosnowca i Będzina do godziny 23-ej.

— **ZABAWA JESIENNA.** W nadchodzącą niedzielę, dn 2 października br w parku Gwarectwa „Hrabia Renard" staraniem Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności odbędzie się wielka zabawa jesienna, z której dochód przeznaczony będzie na pomoc dla niezamożnej młodzieży.

Zabawa urozmaicona będzie licznymi atrakcjami jak: fantowa loteria, piękne efekty świetlne, słup szczęścia, konkurs sprawności itp.

W czasie zabawy przygrywać będą dwie orkiestry z których jedna do tańca.

Próba o POS
W CZELADZI.

W czwartek i piątek od godz. 3.50 popoł. na stadionie sportowym w Czeladzi odbędzie się próba o państwową odznakę sportową (POS).

O odznakę sportową mogą ubiegać się wszystkie osoby płci obojga od 15 roku życia. Na stadion należy zabrać z sobą kostium sportowy i pantofle.

Przewidziane są następujące konkurencje: rzuty, skoki i biegi.

Próbę o POS. organizuje miejski komitet PW. i WF. w Czeladzi przy współudziale instruktorów sportowych starostwa powiatowego w Będzinie.

——:O:——

Wysokość opłat
ZA OSTATNIĄ MATURĘ.

Ustalono opłaty za ostatnie egzaminy dojrzałości jakie odbędą się w szkołach ogólno kształcących dawnego typu. Od uczniów pobierana będzie opłata 16 zł. a od eksternów 60 zł.

Egzaminy dojrzałości odbędą się dwukrotnie w roku przyszłym.

——:O:——

Z Olkusza

(o) **OSOBISTE.** Funkcję komendanta pow. Zw. Strzeleckiego w Olkuszu objął p Henryk Schmidt, kompanijny Związku Strzeleckiego.

(o) **ODZNACZENIE.** Naczelnik urzędu pocztowego w Olkuszu p. Wł. Błahut został odznaczony srebrnym krzyżem zasługi.

Werbunek w Z. S.
DO KORPUSU ZAOLZAŃSKIEGO.

We wszystkich oddziałach Zw. Strzeleckiego na terenie pow. olkuskiego przeprowadzono werbunek do korpusu Legionu chotniczego zaolzańskiego.

W siedmiu oddziałach Z. S., mianowicie w Olkuszu, Kluczach, Ogrodzieńcu, Pilicy, Wierbce, Skale i Wolbromiu - fabryce, zapisało się odrazu przeszło 150 strzelców. Dalsze zapisy trwają.

W związku z tą akcją, na apel powiatowego zarządu Z. S. w Olkuszu, większe kwoty na cele werbunkowe zadeklarowały: fabryka gumy w Wolbromiu, papiernia „Klucze" i cementownia „Wiek" w Ogrodzieńcu.

(o) **MANIFESTACJE W PILICY.** W Pilicy dnia 25 bm. odbyła się z inicjatywy rady gminnej pod kierownictwem komendanta ZS. E. Chodorowskiego manifestacja antyczeska, w której wzięły udział rzesze polskiego społeczeństwa. Kilku tysięczny tłum okrzykami przerywał przemówienia kierownika szkoły Jelenia Władysława, leśniczego M. Roszkowskiego i mec. Z. Grameckiego Po przemówieniu i wzniesieniu okrzyków uchwalono rezolucję w sprawie natychmiastowego przyłączenia Śląska z za Olzy do Polski, poczem przeprowadzono zaciąg ochotników do Korpusu Zaolzańskiego, do którego zgłosiło się około 50 osób.

Ostatnie przygotowania
do lotu stratosferycznego

Wczoraj do obozu stratosferycznego w Dolinie Chochołowskiej, wyjechał kierownik warsztatów balonowych w Legionowie, mjr. Mazurek W obecności mjr. Mazurka odbędzie się ostatnia próba szczelności gondoli ze wszystkimi wmontowanymi instrumentami.

Instalacja instrumentów będzie już zakończona dzisiaj, po czym wpuści się do gondoli powietrze pod ciśnieniem i zapomocą manometru sprawdzi się szczelność zamkniętych otworów. Wszystkie inne przygotowania do startu są już ukończone. Zapowiedzi co do pogody na dni następne, są w pełni zadawalające. W razie pomyślnych rezultatów ostatniej próby gondoli, pogotowie będzie ogłoszone na dzień 29, tak, że start może się odbyć już w piątek, dnia 30.



ŚWIĘTO KOLEJARZA POLSKIEGO.

W dniach 24 i 25 odbywał się w Radomiu walny zjazd Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, stanowiący doroczne święto kolejarza polskieg.

Na zdjęciu — fragment z defilady oddziałów K. P. W. przed ministrem komunikacji płk. Udrychem.

Smiertelny wypadek
PRZY PRACY.

Młoda mężatka z Kuczyc Szlacheckich pod Samborem Maria Gut—Kulczycka udała się na gromadzkie pastwisko celem wykopania ze znajdującego się tam dołu potrzebnej dla pracy w gospodarstwie gliny.

W pewnej chwili usunęła się jedna ze ścian dołu a masa ziemna zasypała zajętą kopaniem kobietę. Nieszczęśliwa zginęła wskutek uduszenia.

RADIO
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Środa 28 września.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze 6.45 Gimnastyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Koncert poranny 8.00 Audycja dlo szkoł 8.10 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Płyty. 11.57 Hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.15 Wszystkiego po trochu audycja dla dzieci. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.25 Aud. Konkursu Polskiego Radia. 16.45 Szlachta zagrodowa wygł. kpt. St. Żochowski. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Pogadanka wygł. Eug. Maszczeński. 18.10 Recital wiolonczelowy. 18.45 Nieznany kraj fragment z książki Z. Kossak. 19.00 Pieśni polskie w wyk. W. Roessler — Stokowskiej. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.40 Dziennik wieczorny. 20.50 Pogadanka aktualna. 20.55 Audycja dla wsi. 21.05 Przerwa. 21.10 Koncert chopinowski w wyk. H. Sztompki. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Muzyko kameralna. 22.25 Przegląd prasy. 23.00 Wiadomości dziennika. 23.15 Warszawa II.

KATOWICE.

Środa 28 września.

5.15 Audycja poranna. 6.20 Muzyka z płyt. 11.15 Muzyka z płyt. 13.50 Wiadomości bieżące. 14.00 Koncert życzeń. 15.10 Giełda zbożowa. 15.15 Swaczyna u Dorotki audycja dla dzieci. 15.35 Chór Dana śpiewa dla dzieci płyty. 17.00 Muzyka tanec płyty. W przerwie program na jutro. 20.55 Pani Kaletowa fragment z powieści Marcyna z Katowic. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Audycja słowno — muzyczna w oprac.. Zbigniewa Lipczyńskiego i Jerzego Tepy. 22.35 Śpiewa Trio Musette.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

[illegible] 29 września.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze. 6.20 Muzyka. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny 7.15 Orkiestra rozrywkowa 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.30 Płyty 11.57 Sygnał czasu z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.15 Poszedł Marek na jarmarek audycja dla dzieci. 15.30 Skrzynka ogólna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Piosenki w wyk. „Sióstr Trix" 16.15 W warsztacie ślusarskim — audycja 16.35 Muzyka lekka. 16.45 Droga do przestępstwa — pogadanka. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Przegląd wydawnictw. 18.10 Pieśni kompozytorów polskich. 18.30 Powszechny teatr wyobraźni. 19.00 Recital fortepianowy Zdzisława Ładomirskiego. 19.20 Pogadanka aktualna 19.30 Koncert rozrywkowy 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 wsi. 21.10 „Z różnych stron" audycja muzyczna. 21.50 Wiadomości sporowe. 22.00 Londyńska orkiestra symf. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatni wiadomości dziennika wieczornego. 23.15—23.55 Patrz program W-wy II.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»
Powieść

122)

— Ty panie, zawołała Laura, która nie mogła powstrzymać wyrażenia niepokoju, pełnego nadziei, ty miałbyś pokochać mnie!

— Tak, pani, odpowiedział Luizzi, exaltując się komedią, którą odgrywał tak i powinna pani zrozumieć, że w chwili, w której poczułem że ta miłość ma się zrodzić we mnie, musiałem się przerazić, jak to samo pani powiedziała. Jest pani piękna, jedną z tych piękności, którą w obłęd prowadzą wyobraźnię; nosi pani w sobie jeden z tych powabów niewysłowionych dla których ludzie padają u nóg twoich jak niewolnicy: jest pani jedną z tych kobiet, dla których jak mniemam powinno się poświęcić życie, więcej jeszcze, honor i opinię świata. Oto w jaki sposób wdarła się pani w moje serce i w myśl moją, jako kobieta zgubiona jako kobieta, którą mógłbym uwielbiać aż do zapomnienia o wszystkim A więc pani, w chwili kiedy jeszcze czułem, że mogę to uczynić, cofnąłem się przed ta miłością, która mnie przestrachem przejęła. Podobna miłość musi być szkaradnie zazdrosna, gdyż czuję, że już taką była, nie zazdrosną o teraźniejszość i przyszłość, ale zazdrosną o teraźniejszość i przyszłość, ale zazdrosną o przeszłość, zazdrosną o to, żeby żadna władza w świecie, nawet władza Boga samego, nie mogła przeszkodzić tej zazdrości. Można zabić kochanka kobiety, która nas zdradza; można zabić kochanka, którego wspomnienie jest nam nienawistne, ale jest rzecz, której zabić niepodobna, jest nią opinia stracona, jest nią życie nie powiem występne, ale zbłąkane.

Pani de Farkley była bladą i drżącą, w ten czas kiedy Luizzi wymawiał te wyrazy: spostrzegł to i powiedział łagodniej.

— Wydaję się pani bardzo niedelikatnym prawda? a zapewniam nie byłbym takim, gdybym cię mniej szanował, jak tyli innych, gdybym w tobie uważał kobietę wartą kilko dniowej miłości, gdybym nie był pod wpływem tego uroku niesłychanego, który ranią otacza, i który w tej chwili mnie odurza do tego stopnia, że mnie zmusza wypowiedzieć rzeczy, których nierówna była słyszeć pani.

Kiedy Luizzi mówił w ten sposób, pani de Farkley spoglądała na Armanda z radością trwożliwą i zachwytem którym jak się zdawało, oprzeć się nie mogła Nakoniec uczyniła gwałtowny wysiłek i odpowiedziała:

— Armandzie, czy ty mnie nie zwodzisz? Armandzie pamiętaj, że trzymasz w rękach swoich ostatnią nadzieję życia, które z samych tylko nieszczęść się składa; Armandzie pamiętaj, że zwieść mnie, jest to samo co mnie zabić; Armandzie odpowiedz mi, czy mnie tak kochasz jak mówisz?

Baron, który dość namiętnie odgrywał te komedię, odpowiedział jej z największym uniesieniem:

— Tak, Lauro, tak, kocham cię, miłością szaleńca! namiętnością piekielną!

— Nie! zawołała Laura, to niebo ci ją natchnęło Armandzie Ta miłość jest expjacją, i miłość ta będzie szczęściem, gdyż nie będziesz potrzebował się jej rumienić.

Luizzi, usłyszawszy te słowa, z wielką trudnością zdołał powstrzymać się od skrzywienia: poprawił się w fotelu, spodziewając się historii bardzo romantycznej, z której pani de Farkley wyszłaby białą, jak gołębica. Ale zamiast mówić dalej, pani de Farkley nagle się zatrzymała:

— Ale nie dziś, Armandzie, nie dziś! powiedziała ze słodkim wyrazem smutnym i uszczęśliwionym. Jutro opowiem ci historię mojego życia. Do Jutra!

Luizzi jej nie zatrzymał, i odpowiedział tylko z pośpiechem:

— Do jutra! Gdzie?

— Nie tu, odpowiedziała Laura, ale ja cię uwiadomię, gdyż teraz nie mogę inaczej powrócić do ciebie tylko, jako baronowa de Luizzi.

Armand miał tyle taktu, że nie wybuchnął śmiechem na te ostatnie wyrazy, i powstrzymał się aż do chwili, w której odprowadził Laurę; ale powróciwszy do swego pokoju, nie mógł powstrzymać, żeby nie powiedzieć do siebie:

— To cokolwiek za wiele, podstęp mój wywołał zbyt piękne powodzenie. Pani de Farkley baronową de Luizzi! muszę być doskonałym aktorem, albo ta kobieta uważa mnie za zbyt wielkiego głupca.

Luizzi w tym miejscu swego monologu, spostrzegł Szatana na tym samym miejscu, z którego zniknął rano i kończącego obojętnie zaczęte cygaro.

— Ah! jesteś! powiedział do niego baron ze śmiechem; dla czego uciekłeś dziś rano, jakbyś porwał sam siebie.

— Sądzisz, że nie jestem dość znudzony, tracąc dzień z tobą, żebym jeszcze miał prowadzić rozmowę, jako trzeci z panem de Mareuilles?

— Rzeczywiście, masz słuszność, powiedział Luizzi, zapomniałem, że to in zmusił cię do ucieczki. I po co tu przybyłeś? (d. c. n.

Straszna zemsta zdradzonego męża

Poił uwodziciela zatrutym burgundem

Przed kilku dniami odbyła się na przedmieściu miasta Nimes we Francji licytacja domu, który ma niewątpliwie najromantyczniejszą historję ze wszystkich domów tego starego grodu francuskiego. Opinję swą zawdzięcza ów dom główrie olbrzymiej piwnicy z winami, które właściciel domu, zmarły przed laty, Louis Armande zbierał z pasją rzetelnego znawcy. Jako człowiek zamożny dbał o zaopatrzenie się w wina renomowanej jakości. Piwnica stała się jednak, na skutek przeżytej przez Armade'a tragedii miejscem potwornej zbrodni, popełnionej z zemsty na niewiernej żonie i jej uwodzicielu.

Louis Armande był już 60-letnim mężczyzną, gdy

ZAKOCHAŁ SIĘ W 25-LETNIEJ NAJŁADNIEJSZEJ W OKOLICY DZIEWCZYNIE.

Dla niej to wybudował dom który dla jego rozmiarów i wspaniałości uzadzenia zasługiwał na miano pałacu. Helena Armande nie czuła się jednak dobrze pod dachem starego męża. Jeszcze jako jego narzeczona poznała Adriana Bondal siostrzeńca Armende'a, zakochała się w nim na zabój i w krótkim czasie po ślubie

ZBIEGŁA Z MŁODYM KOCHANKIEM.

Louis Armande był złamany tym ciosem. W pierwszych dniach po u cieczce żony i zdradzie siostrzeńca, którego kochał jak syna i wykształcił dużym nakładem starań i kosztów, my ślał ciągle o samobójstwie. Pewnego ranka napisał on list do Heleny i do Adriana, zawiadamiając ich, że

PRZEBACZA IM WYRZĄDZONĄ KRZYWDĘ.

Niechaj wracają i żyją jako zgodne małżeństwo. On pragnie tylko ulatwić szczęście ubostwianej żonie i dlatego — gdy list ter dojdzie do jej rąk — nie będzie już należał do żyjących. Istotnie po wysłaniu listu popełnił Louis Armande samobójstwo.

Niewierna żona nie wiedziała jednak, że mąż jej pozostawił u rejenta dwa listy. Jeden z nich zawierał ostatnią wolę denata, w której ten zapisał cały majątek swemu siostrzeńcowi Adrianowi Bondal i jego przyszłej żonie Armande.

TREŚĆ DRUGIEGO LISTU BYŁA ZASTRZEŻONĄ TAJEMNICĄ DO 10-CIU LAT.

Dopiero po tym okresie czasu wolno było rejentowi otworzyć list zmarłego.

Nic nie stało teraz na przeszkodzie kochającej się parze. Adrian Bondal poślubił młodą wdowę. Szczęście ich nie trwało jednak długo. Po roku się dla Helena z konia, a na ranną wjechało auto ciężarowe i zmasakrowało ją na miejscu. Zrozpaczony Adrian Bondal szukał pocieszenia w piwnicy z winami, które odziedziczył po wuju. Jako miłośnik burgunda raczył się zwłaszcza butelkami wina, ukrytymi w specjalnej komórce.

PO KILKU LATACH ZAPADŁ W ZAGADKOWĄ CHOROBĘ.

Żaden lekarz w okolicy nie umiał wyśnić charakteru i przyczyn jego coraz dotkliwszych cierpień. Licząc zaledwie 30 lat, wyglądał Adrian Bondal jak zniszczony życiem starzec. Stał się dziwakiem, odludkiem, człowiekiem ogarniętym manią prześladowczą. Był przekonany, że ktoś go truje. Wkrótce też zmarł w straszliwych męczarniach.

Teraz dopiero otwarto tajemniczy list, pozostawiony przez Louis Armande. Treść listu była sensacyjna. Zdradzony mąż wiedział, że jego siostrzeniec przepada za burgundem i że jako ktoś raczył się zawsze tem winem w towarzystwie Heleny. To też pozostawione w piwnicy zapasy tego trunku zaprawił trucizną. Wiedział, że w ten sposób skazuje siostrzeńca na powolne męczarnie i śmierć. Nie zawiódł się swoich rachubach.

Epidemia grypy w Warszawie

Mimo, że od dłuższego czasu panuje w całym kraju wyjątkowo ciepła i piękna pogoda, tegoroczny wrzesień przechodzi pod znakiem epidemii grypy. Choroba osiągnęła szczególne nasilenie w Warszawie. Poczekalnie lekarzy ubezpieczalni oblegane są przez tłumy chorych. Największe nasilenie epidemji obserwuje się w ubogich dzielnicach Warszawy. W dzielnicach tych choroba powala całe rodziny. Na podstawie obliczeń Wydziału Zdrowia Magistratu codziennie przybywa w Warszawie około 1.000 chorych.

—:O:—

W telegraficznym skrócie

PRZEMIANOWANIE ULIC O NAZWACH ŻYDOWSKICH W BERLINIE.

W porozumieniu z burmistrzem Berlina przemianowali prezydent policji kilka ulic i placów, noszących nazwy dawnych działaczy i literatów żydowskich na nazwy rdzennie niemieckie.

KSIĄDZ ROZJEMCĄ W STRAJKU KOLEJARZY.

Podsekretarz w ministerstwie pracy Stanów Zjednoczonych, pani Fr. Perkins zamianowała ks. prałata Fr. Hassa delegatem do załatwienia strajku robotników, zatrudnionych na kolei elektrycznej North Shore.

TRANSPORT PLATYNY SOWIECKIEJ.

W ostatnich dniach wysłano z Moskwy duże transporty platyny do Paryża, Londynu i Amsterdamu.

SAMOLOTY HOLENDERSKIE NIE DOCHODZĄ DO PRAGI.

Zarząd holenderskich linii lotniczych postanowił, ze względu na napiętą sytuację przerwać na czas nieograniczony komunikację lotniczą z Pragą. Zarządzenie to weszło w życie z dniem ogłoszenia. Przez Amsterdam prowadziła linia lotnicza Londyn — Praga, która obecnie nie funkcjonuje. Komunikacja lotnicza Londyn — Amsterdam — Wiedeń — Budapeszt odbywa się regularnie.

OSIEMNASTOZGŁOSKOWE LEKARSTWO.

Z Nowego Jorku donoszą, że departament zdrowia odmówił w tych dniach zarejestrowania nowego środka uśmierzającego ból i nazwanego przez fabrykanta „Aminodimethylparazolonquinolinesulfonate". Według opinji departamentu zdrowia nazwa ta jest za krótka i nie wymienia wszystkich składników, z których sporządzony został nowy preparat.

Zbrodnia na zabawie wiejskiej

W miejscowości Chwalęcin, powiatu jarocińskiego, odbyła się swego czasu zabawa, podczas której pomiędzy podchmielonymi osobnikami doszło do krwawej bójki. W robocie były ławki, krzesła, kły i noże.

W pewnym momencie niej. Józef Wiśniewski dobył noża sprężynowego, rzucił się na Władysława Majewskiego i silnym ciosem wepchnął mu całe ostrze noża w krtań. Majewski runął na podłogę i po kilku minutach zmarł.

Zbrodniarza ujęto i osadzono w więzieniu w Jarocinie. Sąd okregowy wymierzył mu karę 8 lat więzienia. Od tego wyroku odwołał się Wiśniewski do sądu apelacyjnego, który uchylił wyrok pierwszej instancji i obniżył mu karę do lat 5.

W swych motywach zaznaczył sąd, iż Wiśniewski jest człowiekiem o krwiożerczych instynktach i dlatego musi być na wymieniony okres od społeczeństwa odosobniony.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.

Jazda na gapę

Koło dworca w Sosnowcu podszedł do taksówki p. Agatowski i rzekł do szofera:

— Jedź, pan na ulicę Prostą.

Auto ruszyło. Gdy już byli na Prostej pasażer zawołał:

— A tera nazad!

Szofer zawrócił i jechał znowu do dworca. Wtedy pan Agatowski wysiadł, wypił szklankę wody sodowej, po czym wrócił i znów kazał jechać na Prostą.

Ta jazda trwała tak długo, aż licznik wybił trzydzieści złociszów. Wtedy bowiem szofer zatrzymał auto i rzekł:

— Możeby pan hrabia zapłacił te trzydzieści złotych. Bo trafiają się różne łachudraki, co tak na gapę jeżdżą.

— Później zapłacę.

Później nie mogę, panie hrabio.

— Nie wierzysz mi pan na słowo ?

— Nie wierzę.

— No to masz pan rację. Nie takiś pan głupi, na jakiegoś wyglądasz. Bo ja to do prawdy grosza przy duszy nie mam. Ostatnią piątkę na sodową wodę wydałem.

Po tym oświadczeniu „pan hrabia" wyleciał z taksówki, obdarzony mocnym kopniakiem, a że obok stał posterunkowy, więc spisano mu protokuł.

— Proszę pana sędziego — mówił pan Agatowski na rozprawie, na Prostej to mieszka moja Maniusia, z która się kochamy. Ale to owa Maniusia wyjść za mnie za mąż nie chce, z powodu jako że nie może się wiązać z bele piętakiem, po wiada, bez fachu i bez gotówki. No to specjalnie, prosze pana sędziego, jeździłem samochodem tam i nazad po Prostej, aże by Maniusia co często przez lufcik wygląda widziała że nie jestem taki znowu pętak.

Choćby mnie tera pan sędzia na dożywotnie do mamra wsadził, to nie będą się martwił. Niech Maniusia widzi, że z miłości dla niej do więzienia poszedłem.

Sąd skazał Agatowskiego na dwa tygodnie paki.

Zamordował wdowę

I UCIEKŁ DO RUMUNII.

Robotnik forwarczny w Teklówce Ostapiuk zamordował wdowę Kotomską Marię, odcinając jej całkiem głowę, któ rą owinął w sukno zamordowanej i porzucił w kukurydzy.

Po dokonaniu morderstwa zbiegł do Rumunji, zawiadamiając córkę Kotomskiej o morderstwie.

—:O:—

Tajemnicze morderstwo

NA POMORZU.

Na drodze przy wsi Wielkie Koronowo przy szosie gniewskiej, znaleziono zwłoki 70-letniego rolnika, Teofila Bałdowskiego.

Na głowie znajdowały się ślady kuli rewolwerowej. Nie ulega wątpliwości, że Bałdowski padł ofiarą zbrodni.

Wyświetleniem tej sprawy zajęły się władze sadowe — śledcze.

Przepowiednie astrologiczne

DLA URODZONYCH 28 WRZEŚNIA.

28 września urodzeni obdarzeni są usposobieniem drażliwym i gwałtownym, są podejrzliwi, zmienności zdania, lekkomyślni, niezdecydowani, mają dążenia bardzo wyskokie, przejawia się u nich chęć zajmowania pierwszorzędnego stanowiska, z rodziną miewają spory i kłótnie na tle różnicy zdań. We wszystkim działają za bardzo pośpiesznie i nie zastanawiają się co robią przez co ponoszą straty i narażają się na przykrości. 2314.

—oOo—

Większość wojen

ROZPOCZYNAŁA SIĘ W LECIE

Jak się okazuje z dat historycznych większość wojen zaczynała się porą letnią. Wielka wojna w roku 1866 wybuchła 14 czerwca. Wojna francusko-niemiecka w r. 1870 wybuchła w dniu 19 lipca druga wojna bałkańska w dniu 2 sierpnia hiszpańska wojna domowa w dniu 18 lipca 1936 roku wojna japońsko-chińska 13 sierpnia 1937. Pożar wojny światowej w roku 1914 ogarnął cały świat również w sierpniu.

Psy które nie szczekają

A GRYZĄ.

Na wystawie psów w Burmingham w Anglii która odbyła się przed kilku dniami jeden z hodowców zaprezentował nową rasę psów.

Psy te wyróżniają się tym że nie szczekają zupełnie. Rasa ta powstała przez skrzyżowanie szpiców chowanych przez Samojedów z wilkami i nadaje się doskonale do tresowania.

Psy te specjalnie nadają się na stróżów gdyż nie szczekają nie dając znać przestępcom o swojej bytności, chwytają jednak każdego i gryzą, na kogo się rzucą.

—:O:—

Zubożała Indianka

Z Oklahma (Stany Zjednoczone Ameryki Północnej) przybyła do władz miejskich rasowa indianka, Anna Barnett, domagając się przyznania jej zasiłku, jaki jest udzielany biednym.

To żądanie wywołało duże zdziwienie, ponieważ indianka należała do bardzo zamożnych, co jest rzadkością wśród t ban gdyż jej pola naftowe dawały jej swego czasu 2.500 dolarów dochodu tygodniowo.

—oOo—

Pociągi kąpielowe

DLA BRUDASÓW.

W Rumunji prowadzona jest obecnie na wielką skalę akcja „sanitarnej ofenzywy". Do najbardziej zaniedbanych wsi wysyłane są patrole złożone z lekarzy.

Poza tym uruchomiono specjalne „pociągi kąpielowe", które oczywiście nie mają nic wspólnego z wyjazdami do miejscowości kąpielowych, ale, złożone z wagonów kąpielowych są instrumentem akcji sanitarnej.

Jeden z takich pociągów, krążących w okolicach Bukaresztu, umożliwił wykąpanie (prawdopodobnie pierwszy raz w życiu) 10.000 brudasów z okolic podstołecznych.

—oOo—

Ile kosztowały

WYPRAWY POLARNE.

Specjaliści norwescy obliczyli, że wyprawy polarne kosztowały ponad 10 milionów złotych. Wypada zaznaczyć, że w wieku XIX wypraw takich było aż 79. Wyprawy do Bieguna Południowego łącznie z wyprawami Byrda i Wilkinsa kosztowały tylko 40 milionów.

Wynika to stąd, że starano się przede wszystkim zdobyć Arktydę, ktora dać może pewne krozyści ekonomiczne podczas gdy Antarktyda jest zbyt odległa od wielkich lądów.

SPORT

Walasiewiczówna ustanowiła tylko rekord Polski w pięcioboju

Na lekkoatletycznych mistrzostwach w Grudziądzu w ub. niedzielę Walasiewiczówna zaatakowała rekord świata w pięcioboju. W rezultace osiągnęła imponującą cyfrę 369 punktów, ustalając nowy rekord polski, brakło jej jednak 8 punktów do oficjalnego rekordu świata, należącego do Niemki Mauermeyer, z wynoszącego 377 punktów.

Szczególnie dobry wynik uzyskała Walasiewiczówna w skoku wdal 5,97 m. Takim rezultatem Polka zdobyłaby na mistrzostwach kobiecych w Wiedniu trzecie dla siebie mistrzostwo Europy.

Podkreślić należy, że przy najlepszym swoim skoku Walasiewiczówna usiadła na ziemi. Gdyby skok był ustany, rekord świata byłby pobity. Doniesienie zatem PAT-a o pobiciu rekordu świata nie było ścisłym.

Drugi atak na rekord Mauermeyer przypuści Walasiewiczówna dziś na ogólnopolskich zawodach lekkoatletycznych w Bydgoszczy. Dodać należy, że dotychczasowy rekord Walasiewiczówny w pięcioboju wynosił 353 pkt. i ustalony został w ub. r. w Lublinie.

Pochwała PZPN
DLA OKRĘGU ZAGŁĘBIOWSKIEGO.

Swego czasu zawierciańska Warta wniosła, po przegranym meczu z Zagłębiem, pismo do PZPN. z zapytaniem czy wobec niedojścia do skutku meczu o wejście do ligi Unia (Lublin) — Zagłębie, wolno w tym samym dniu wyznaczyć mecz o mistrzostwo ligi okręgowej.

Obecnie PZPN nadesłał do okręgu następującą odpowiedź.

„Wyznaczenie przez WG. i D. Zagł. OZPN zawodów o mistrzostwo ligi okręgowej, wobec prawdopodobieństwa niedojścia do skutku zawodów RKS. Zagłębie—Unia (Lublin) jest zupełnie zgodne z przepisami.

Wykorzystanie tego terminu dla zawodów Zagłębie — Warta, przy małej ilości boisk na terenie Zagłębia świadczy o przezorności władz okręgu, godnej jedynie uznania.

Cracovia zwycięża Kielce
6:3,

W Kielcach bawiła ligowa drużyna Cracovii, która rozegrała mecz z reprezentacją podokręgu kieleckiego.

Zwyciężyła drużyna krakowska w stosunku 6:3 (2:1). Mecz wywołał duże zainteresowanie. Widzów ponad 1500.

Bokserzy polscy
WALCZĄ NA DWU FRONTACH.

Skład bokserskiej reprezentacji Polski na mecz z Niemcami 6 listopada w Kolonii wyglądać będzie następująco: Rotholc, Sobkowiak, Czortek, Kowalski, Kolczyński, Pisarski, Szymura, Piłat.

W tym samym dniu drugi „garnitur" walczyć będzie z Łotwą w Toruniu — Skład przeciwko Łotwie ustalony zostanie niebawem.

KINO „EDEN"

DZIŚ! DZIŚ!
Dzieje modelki, która spotkała dwie miłości w filmie pt.

„MODELKA"

w r. gł. JOAN CRAWFORD, SPENCER TRACY i ALLAN CURTIS.
Początek I seansu o godz. 17.30, w niedzielę o godz. 15.30.

METRO - GOLDWYN - MAYER ogłasza nowy Konkurs Filmowy w związku z filmem „Modelka" (Joan Crawford, Spencer Tracy, reżyser Frank Borzage).
Konkurs polega na odgadnięciu, które z 17 zdjęć zamieszczonych w nr. 39 tygodnika „Wiadomości Literackie" pochodzą z filmu „Modelka".
Bliższe szczegóły. patrz „Wiadomości Literackie" nr. 39. — Nagrody Futra Apfelbauma wartości łącznej 10.000 zł.

KINO „ZAGŁĘBIE"

Dziś! Dziś!
Część II-ga -- ŚWIĘTO PIĘKNA
OLIMPIADA
XI Igrzyska Olimpijskie w Berlinie
Początek 17.30, w niedzielę 15.30



OCHOTNICZY KORPUS SUDECKI

Na zdjęciu — wódz Niemców Sudeckich Konrad Henlein, przed frontem ochotniczego korpusu niemiecko sudeckiego, organizowanego na terenie Rzeszy Niemieckiej.

Kino „PATRIA"

NA OTWARCIE SEZONU
Rewelacyjny dramat wg. głośnej powieści T. DOŁĘGI-MOSTOWICZA p. t.

Profesor Wilczur

dalszy ciąg „Znachora".
W rolach gł. JUNOSZA STĘPOWSKI, E. BARSZCZEWSKA, ZACHAREWICZ, J. WĘGRZYN, oraz w roli Szkopkowej ĆWIKLIŃSKA

DROBNE OGŁOSZENIA

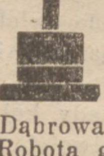
POSADY I PRACE

POTRZEBNA służąca. Wiadomość Sosnowiec, Żeromskiego 6, piwiarnia K. Zasadziński.

CELEM współpracy najchętniej w handlu z osobą wybitnie inteligentną nawiąże kontakt kulturalna Małopolanka. Oferty do administracji pod „Współpraca"

KUPNO I SPRZEDAŻ

POMNIKI



grobowce, figury z kamienia marmuru i granitu (groby murowane) oraz wszelkie roboty betoniarskie, schody, posadzki, słupy i rury H. Fochtman Dąbrowa Górn., Kr. Jadwigi 46 tel. 68-296 Robota gwarantowana, warunki płatności do 2-ch lat.

MEBLE
na raty gotowe i zamówienia sypialnie stołowe, gabinety, kombinowane szafy, saloniki i kuchnie
otomany
nowoczesne tapczany, fotele, kozetki materace, siatki, wszelkie przeróbki wykonanie solidne gwarantowane, ceny niskie J. TOMCZYK, Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14 Tel. 63-105. Przyjmuje pożyczki i obligacje państwowe. Firma egzystuje od 1910 roku.

POMNIKI
i rzeźby artystyczne, słupy żelbetowe oraz kompletne parkany i inne wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA" Dąbrowa ul. Narutowicza 41. Skrz. pocztowa 93. Telefon 68 436.

Zakład pieczątkarski
Lucjan Stybliński
Sosnowiec, ul. 3 Maja 30, tel. 61.700 wykonuje — pieczątki, szyldy emaliowane itp.

Nie brudźcie się węglem
IMBRYK ELEKTRYCZNY GOTUJE SAM
1. 9. — 30.9 br. miesiąc propagandy imbryka elektrycznego.
PREMIA — SERWIS PORCELANOWY.
Bliższe informacje i demonstracje w sklepie Elektrowni, Sosnowiec, Piłsudskiego 18 lub na posterunkach monterskich.
ELEKTROWNIA OKRĘGOWA w Zagłębiu Dąbrowskim S. A.

LINOLEUM
ceraty, chodnik, wycieraczki, szczotki, pędzle, meble koszykowe, łóżka polowe i art. gospodarstwa domowego poleca:
Lucjan Stybliński
SOSNOWIEC, 3 Maja 30, tel. 61.700. Ceny

DO sprzedania plac 60 prętow w Olkuszu. Wiadomość: Komornik w Olkuszu.

NAUKA I WYCHOWANIE

ZATWIERDZONE przez Kuratorium Okręgu szkolnego Kraków
ROCZNE KURSY HANDLOWE
D-ra K. STATLERA
w Będzinie. ul. Modrzejowska 44, telefon 71682 przyjmuje zapisy codziennie oprócz niedziel od 10—13 i 16—19. Zniżki tramwajowe. Niezamożnym ulgi.

ZAPISY na
KURSY BUCHALTERYJNE, STENOGRAFII
oraz pisania, liczenia na maszynach
MICHAŁA KOŁACZKOWSKIEGO
Będzin, Sączewskiego 25. Przyjmuje sekretariat codziennie. Zniżki tramwajowe Niezamożnym stypendia.

ZGUBIONE DOKUMENTY

NACHEMJA SZŁAMA CHEMJA urodzony dnia 3.12. 1913 zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Targowej Nr. 2 zgubił dowód osobisty wydany przez Magistrat miasta Sosnowca.

JAN SKOREK oświadcza, iż nie rozgłaszał ujemnych wieści o Zygmuncie Gałce

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację szkolną wydaną przez Gimn. Król. Jadwigi Zofii Pierścionek.

RÓŻNE

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. kupiec Ascher Wassertheil, stanu wolnego, zamieszkały w Katowicach I, ulica Słowackiego 29, syn handlarza Chaima Wassertheila i żony jego Breindli z domu Adler, oboje zamieszkałych w Katowicach I, 2. niezamężna Sura Szatan, zamieszkała w Katowicach I, ulica Stalmacha 26, córka kupca Icka Majera Szatana i żony jego Rywki z domu Szlokwińska oboje zamieszkałych w Łodzi, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Katowicach i „Expresie Zagłębia". Ewentualne przeszkody co do zawarcia tego małżeństwa należy natychmiast podać do wiadomości niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego. — Katowice, dnia 24 września 1938 r. Urzędnik stanu cywilnego w zastępstwie (podpis nieczytelny).

DOBRY ŻART.

I TO TEŻ JEST POGLĄD.

Dłużnik do wierzyciela:

— Z panem nie można dojść do ładu: wypożycza pan parasol gdy słońce świeci, a żąda pan zwrotu, gdy deszcz pada.

DZIECI.

Ciotka mówi Józiowi, że bocian przyniósł braciszka i pyta go, czy chciałby zobaczyć małego.

— Małe dzieci już widziałem — odpowiada Józo — wolę zobaczyć bociana.

Wydawca: Helena Mansierska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.